VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Administracji i Cyfryzacji (nr 31)**
- **Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 114)**
- **Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 169)**

z dnia 28 sierpnia 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Administracji i Cyfryzacji (nr 31)

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 114)

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 169)

28 sierpnia 2013 r.

Komisje: Administracji i Cyfryzacji, Polityki Społecznej i Rodziny oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradujące pod przewodnictwem poseł **Magdaleny Kochan (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, rozpatrzyły:

– informację na temat zatrudniania osób niepełnosprawnych w służbie cywilnej,

– informację NIK o wynikach kontroli zatrudniania osób niepełnosprawnych w wybranych ministerstwach, urzędach centralnych i państwowych jednostkach organizacyjnych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Sławomir Brodziński** szef służby cywilnej wraz ze współpracownikami, **Marek Kuciński** dyrektor generalny w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, **Arkadiusz Jarkiewicz** dyrektor Departamentu Ekonomicznego w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Alina Wojtowicz-Pomierna** zastępca dyrektora Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych wraz ze współpracownikami, **Izabela Boreczek** główny specjalista w Biurze Dyrektora Generalnego w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji, **Elżbieta Matuszewska** wicedyrektor Departamentu Pracy, Spraw Społecznych i Rodziny Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Jacek Brzeziński** p.o. prezes Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych wraz ze współpracownikami, **Piotr Główka** wicedyrektor Biura Kadr i Szkolenia Centrali Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, **Aleksander Waszkielewicz** prezes zarządu Fundacji Instytut Rozwoju Regionalnego, **Piotr Pawłowski** prezes organizacji INTEGRACJA wraz ze współpracownikiem, **Bartosz Mioduszewski** przedstawiciel Fundacji Pomocy Informatykom i Matematykom Niesprawnym Ruchowo, **Jerzy Szreter** prezes Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych oraz **Krzysztof Rowiński** Pełnomocnik KK NSZZ „Solidarność" do Spraw Osób Niepełnosprawnych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Brygida Śliwka**, **Dariusz Lipski**, **Grażyna Kućmierowska**, **Anna Jasieńska** oraz **Dariusz Myrcha** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Magdalena Kochan (PO):

Dzień dobry. Witam państwa serdecznie na posiedzeniu trzech obradujących wspólnie Komisji: Administracji i Cyfryzacji, Polityki Społecznej i Rodziny oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej.

Proponowany porządek obrad to rozpatrzenie Informacji na temat zatrudniania osób niepełnosprawnych w służbie cywilnej. Poprosimy o jej prezentację Szefa Służby Cywilnej, którego witam równie gorąco, jak wszystkich państwa przedstawicieli poszcze-

gólnych resortów. Wysłuchamy tej opinii. Kolejny punkt porządku dziennego to rozpatrzenie Informacji NIK o wynikach kontroli zatrudniania osób niepełnosprawnych w wybranych ministerstwach, urzędach centralnych i państwowych jednostkach organizacyjnych. O informację na ten temat poprosimy prezesa lub przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli. Po tych informacjach i dyskusji zapoznamy się ewentualnie z informacjami Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Tu mam nadzieję usłyszeć informację od pełniącego obowiązki prezesa PFRON pana Jacka Brzezińskiego.

Czy koleżanki i koledzy chcieliby wnieść jakieś uwagi do proponowanego porządku obrad? Jeżeli nie, uznam porządek za przyjęty. Bardzo proszę o przedstawienie informacji pana Sławomira Brodzińskiego, szefa służby cywilnej. Oddaję głos panu prezesowi.

Szef służby cywilnej Sławomir Brodziński:

Dziękuję uprzejmie. Szanowni państwo przewodniczący i członkowie trzech obradujących wspólnie Komisji, przed którymi mam dziś zaszczyt i wyzwanie wystąpić…

Przewodnicząca poseł Magdalena Kochan (PO):

Najmocniej przepraszam, czy byłby pan uprzejmy przysunąć trochę bliżej mikrofon?

Szef służby cywilnej Sławomir Brodziński:

Jeszcze bliżej? Dobrze.

Przewodnicząca poseł Magdalena Kochan (PO):

Będzie pan lepiej słyszalny. Dziękuję bardzo.

Szef służby cywilnej Sławomir Brodziński:

Dziękuję za udzielenie mi głosu. Serdecznie witam wszystkich przedstawicieli obradujących wspólnie trzech Komisji.

Na wstępie chciałbym zwrócić uwagę na materiały, które przekazałem państwu, a właściwie panu przewodniczącemu Komisji Sławomirowi Piechocie. Znajdują się w nich dane statystyczne dotyczące roku 2012 odnoszące się do interesującego nas tematu, a więc do zatrudnienia osób niepełnosprawnych, w moim kontekście wyłącznie w korpusie służby cywilnej. Muszę podkreślić, jako że te dane będą się różniły od danych NIK, że jestem ustawowo odpowiedzialny za sprawy korpusu służby cywilnej, a więc za mniej więcej 12,5% polskiej administracji publicznej, dlatego też będę zabierać głos tylko w tej materii. Oczywiście oprócz członków korpusu służby cywilnej, do których te statystyki będą się odnosić, w administracji rządowej, a więc w ministerstwach, urzędach centralnych, urzędach wojewódzkich, administracji zespolonej i niezespolonej szczebla wojewódzkiego i powiatowego, pracują także osoby zatrudnione na innej podstawie prawnej – na podstawie ustawy o pracownikach urzędów państwowych z 1982 roku oraz Kodeksu pracy. Ten obszar już mnie jednak nie dotyczy, dlatego też baza metodologiczna obliczania tych wskaźników na pewno będzie się różniła w stosunku do badań prowadzonych przez inne instytucje.

Oprócz danych, które przekazałem we wspomnianym piśmie opierać się będę także na informacjach, które są zresztą spójne ze Sprawozdaniem Szefa Służby Cywilnej o stanie służby cywilnej i o realizacji zadań tej służby w 2012 r. To jest coroczne sprawozdanie, które Szef Służby Cywilnej składa panu premierowi do akceptacji.

Pozwolę sobie także nawiązać krótko do informacji o wynikach kontroli pod nazwą Zatrudnienie osób niepełnosprawnych w służbie cywilnej, którą to kontrolę przeprowadził na mój wniosek w ubiegłym roku Departament Kontroli i Nadzoru Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Przechodząc do szczegółów, powinienem właściwie zacząć od generalnej konstatacji dotyczącej oceny sytuacji niepełnosprawnych w korpusie służby cywilnej po wprowadzeniu ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 roku. Uważam, że wprowadzenie tej ustawy i jej funkcjonowanie – opieram się na danych z roku 2012, a więc z całego roku – spowodowało pewne wyraźne, ale niewysokie polepszenie wskaźnika osób niepełnosprawnych zatrudnionych w korpusie służby cywilnej. Miał miejsce wzrost o 0,4% z takiego stagnacyjnego poziomu 2,7 – 2,8% w latach 2009, 2010 i 2011 do poziomu 3,2%. Oczywiście do poziomu 6%, o którym wszyscy marzymy, jest jeszcze bardzo daleko, ale wydaje mi się,

że już po pierwszym roku funkcjonowania tej ustawy, dającej osobom niepełnosprawnym preferencje, postęp jest wyraźny, aczkolwiek nieoszałamiający.

W wyniku naszych analiz, a więc na podstawie danych przekazanych przez dyrektorów generalnych Szefowi Służby Cywilnej w ramach sprawozdawczości można stwierdzić, że to zatrudnienie wzrosło o 509 osób niepełnosprawnych. Największe miało miejsce w urzędach skarbowych – to prawie 300 osób, dokładnie 295 – oraz w urzędach wojewódzkich. Ogólnie rzecz biorąc, w korpusie służby cywilnej na koniec 2012 roku zatrudnionych było 3941 osób niepełnosprawnych.

Chciałbym także podkreślić, że oprócz tego finalnego już jakby wskaźnika obrazującego wzrost zatrudnienia, wyraźnie polepszyły się także informacje o zainteresowaniu osób niepełnosprawnych pracą w korpusie służby cywilnej, co stwierdzam na podstawie liczby nadesłanych ofert. W 2011 roku, kiedy to ustawa funkcjonowała tylko przez miesiąc, jedynie pół procenta ze wszystkich skierowanych ofert dotyczyło osób niepełnosprawnych. W roku 2012 było to już 2%. Oczywiście ten poziom też nie jest za wysoki, ale mimo wszystko jest to czterokrotny wzrost liczby ofert składanych przez osoby niepełnosprawne zainteresowane pracą w korpusie służby cywilnej.

Czymś zupełnie nowym jest także nadsyłanie ofert od zainteresowanych pracą, oczywiście w drodze naboru, na wyższe stanowiska w służbie cywilnej. W przeciwieństwie do dwóch pozostałych, nazwijmy to tak, członów administracji, których dotyczy omawiana ustawa z 19 sierpnia 2011 roku, tylko korpus służby cywilnej na drodze poprawki rządowej otworzył się także dla niepełnosprawnych na wyższych stanowiskach w służbie cywilnej. To widać, gdyż w 2011 roku było zero zgłoszeń ze strony osób niepełnosprawnych na stanowiska wyższe w korpusie służby cywilnej – mam tu na myśli dyrektorów i zastępców dyrektorów komórek organizacyjnych – natomiast w roku 2012 okazało się, że ofert tych pojawiło się już 23. Oznacza to, że sytuacja w tej, nazwijmy to tak, wrażliwej grupie członków korpusu służby cywilnej poprawiła się wyraźnie.

Gdy porównamy z kolei swoisty ranking urzędów według kategorii, rok 2011, a więc de facto przed wejściem w życie ustawy, oraz cały rok 2012, z którego mam, że tak powiem, twarde dane, to widać wyraźnie, że największy wzrost – jeżeli chodzi o zatrudnienie osób niepełnosprawnych – miał miejsce w urzędach skarbowych, gdzie zatrudnienie takich pracowników w tej chwili wynosi 4% i wzrosło o 0,7%. Ogólnie rzecz biorąc, największy wzrost miał miejsce w urzędach wojewódzkich – 4,4% osób niepełnosprawnych zatrudnionych w korpusie służby cywilnej pracuje w urzędach wojewódzkich. Wysoki jest także poziom zatrudnienia w powiatowej administracji zespolonej i w wojewódzkiej administracji zespolonej. Jest taka cecha charakterystyczna, że im wyżej w hierarchii prestiżowej urzędu, tym zatrudnienie osób niepełnosprawnych jest mniejsze. Wynika to jednak ze specyfiki rynku warszawskiego, z tego powodu, że zarówno ministerstwa, jak i urzędy centralne ulokowane są przede wszystkim w Warszawie – właściwie poza dwoma – a tu rynek jest zupełnie inny – także, jeżeli chodzi o niepełnosprawnych.

Na drugim biegunie są placówki zagraniczne, gdzie nie zatrudniono żadnej osoby niepełnosprawnej. W liczbach bezwzględnych najwięcej osób niepełnosprawnych jest, jak wspomniałem, w urzędach skarbowych – w administracji skarbowej pracuje1565 osób niepełnosprawnych.

Może jeszcze, kończąc część statystyczną, chciałbym zwrócić uwagę na podział wrażliwości na kwestię zatrudnienia osób niepełnosprawnych według województw. We wszystkich typach administracji rządowej zdecydowanie na pierwszym miejscu znajduje się województwo lubuskie, a na drugim miejscu województwo warmińsko-mazurskie. Te dwa województwa mają wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych, we wszystkich typach administracji rządowej łącznie, na poziomie powyżej 6% – lubuskie to 8,2%, a warmińsko-mazurskie 6,4%. Później te liczby maleją, aż do najniższego poziomu, tak jak się należało spodziewać, w województwie mazowieckim.

Może podam jeszcze jedną informację, która mogłaby państwa zainteresować: jak wygląda ranking urzędów. Pozwolę sobie wymienić tylko 5 urzędów administracji rządowej, gdzie ten poziom jest najwyższy. W tej chwili pominę milczeniem końcówkę, aczkolwiek tymi danymi też ewentualnie możemy dysponować. Na pierwszym miejscu jest Lubuski Urząd Wojewódzki w Gorzowie Wielkopolskim z poziomem zatrudnienia osób

niepełnosprawnych wśród członków korpusu służby cywilnej 12,4%. Nie chcę powiedzieć, że być może miało to związek także z kilkuletnią pracą w tym urzędzie osoby niepełnosprawnej na stanowisku dyrektora generalnego. Na drugim miejscu jest Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych – 8,2%, następnie Podkarpacki Urząd Wojewódzki w Rzeszowie – 7,1%, Główny Inspektorat Farmaceutyczny – 7% i Warmińsko-Mazurski Urząd Wojewódzki w Olsztynie – 6,1%. Mam tu na myśli stosunkowo duże – bo trudno mówić o Urzędzie do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych czy Głównym Inspektoracie Farmaceutycznym, że są one duże – urzędy, ale to są te placówki, które należą do grupy urzędów centralnych.

Muszę też dodać, jeżeli chodzi o informację, że na podstawie ustawy z 19 sierpnia 2011 roku po raz pierwszy na wyższym stanowisku w korpusie służby cywilnej zatrudniona została osoba niepełnosprawna. Została ona, że tak powiem, wypromowana na bazie ustawy, o której mówię.

Jeżeli pani przewodnicząca pozwoli, to teraz powiem kilka zdań na temat działań, które podjął w ostatnich latach, w samym tylko roku 2011, 2012 i części 2013, Szef Służby Cywilnej – oczywiście w odniesieniu do członków korpusu służby cywilnej. W zasadzie te działania można podzielić na 3 grupy. Pierwsza grupa to swoiste działania przygotowawcze w roku 2011, które sprowadzały się przede wszystkim do uświadomienia najwyższej kadrze w służbie cywilnej, a więc dyrektorom generalnym, jakie będą prawdopodobne mechanizmy związane z nową ustawą zmieniającą ustawę o służbie cywilnej. Odbywało się to poprzez informacje w oficjalnym serwisie służby cywilnej, stanowiło to także temat Forum Dyrektorów Generalnych Urzędów. Forum Dyrektorów Generalnych Urzędów to ciało opiniodawczo-doradcze Szefa Służby Cywilnej. Spotykamy się raz na kilka miesięcy i dyskutowane są tam różne ważne z punktu widzenia służby cywilnej tematy. W 2011 roku była to m.in. kwestia wdrożenia ustawy z 19 sierpnia 2011 roku. Równocześnie w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów prowadziliśmy ważne działania informatyczne – chodziło o kwestię dostosowania baz ogłoszeń Biuletynu Informacji Publicznej Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pod kątem wchodzącej w życie ustawy z 19 sierpnia 2011 roku, co pozwolę sobie skwitować tylko jednym zdaniem. Polegało to na wprowadzeniu nowej funkcjonalności w bazie ogłoszeń BIP Kancelarii Prezesa Rady Ministrów tak, aby można było wyselekcjonować oferty pracy tylko pod kątem możliwości pierwszeństwa zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Krótko mówiąc, chodzi o taki filtr czy funkcjonalność, jak to się ładnie nazywa, który ułatwia wyszukiwanie tych specyficznych stanowisk.

Jeżeli chodzi o rok 2012, to oczywiście – mówię oczywiście, bo ten materiał został państwu przekazany jako załącznik do pisma, o którym wspominałem, z danymi z inicjatywy mojej, a także resortu pracy z Pełnomocnikiem Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych... W Kancelarii Prezesa Rady Ministrów odbyła się duża konferencja „Osoby niepełnosprawne jako kandydaci na wolne stanowiska w służbie cywilnej". Jej uczestnikami, poza wymienionymi wcześniej, byli przedstawiciele organizacji pozarządowych i instytucji zajmujących się sprawami osób niepełnosprawnych. Pokłosiem konferencji było m.in. opracowanie, które przekazałem, a więc podsumowanie konferencji „Osoby niepełnosprawne jako kandydaci na wolne stanowiska w służbie cywilnej" i wnioski na przyszłość.

Następnie odbył się tzw. dzień otwarty dla służby cywilnej. Jest to coroczne spotkanie przede wszystkim tej administracji rządowej, której jest daleko do Warszawy, a więc administracji „terenowej", czyli wojewódzkiej, a także powiatowej, oczywiście w obszarze administracji rządowej. Konsultacje te odbywają się corocznie. Kolejna, druga w tym roku konsultacja odbędzie się 20 września. Swoje stoiska podczas tego wydarzenia mają komórki Departamentu Służby Cywilnej Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, który obsługuje mnie i służbę cywilną. Wyspecjalizowane osoby z departamentów udzielają tam konsultacji członkom korpusu służby cywilnej zajmującym się konkretnymi kwestiami. Jednym z tych 9 stanowisk było właśnie stanowisko – cieszące się zresztą, tu od razu powiem, dużą popularnością – przy którym omawiane były kwestie dotyczące wdrożenia i praktycznego stosowania ustawy, o której wspomniałem. Tu muszę przedstawić zastępcę dyrektora Departamentu Służby Cywilnej, panią Marię Reutt. Tak na dobrą

sprawę, to właśnie ona pilotuje sprawy osób niepełnosprawnych w obsługującym mnie Departamencie Służby Cywilnej Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Później mieliśmy kolejne spotkanie – były to warsztaty „Służba cywilna pracodawcą osób niepełnosprawnych", w których uczestniczyli przedstawiciele komórek kadrowych Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, urzędów wojewódzkich oraz urzędów centralnych, czyli tych urzędów, w których funkcjonuje stanowisko dyrektora generalnego. Moje kontakty z dyrektorami generalnymi to najprostsza forma, że tak powiem, szerzenia świadomości dotyczącej praktycznych aspektów wdrażania tej ustawy.

Jeżeli chodzi o rok 2012, powinienem wspomnieć jeszcze o tym, że wnioskowałem o uruchomienie kontroli, które są prowadzone przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów w Departamencie Kontroli i Nadzoru. Co roku składa się wnioski o przeprowadzenie kontroli, m.in. mój wniosek dotyczył zatrudnienia osób niepełnosprawnych w służbie cywilnej. Okres był dość krótki, toteż objął on właściwie tylko pierwsze półrocze po wejściu w życie ustawy, czyli pierwsze półrocze 2012 roku i dotyczył zatrudnienia osób niepełnosprawnych w 10 różnych ministerstwach. Te materiały są powszechnie dostępne, a wnioski, chociaż są one cząstkowe, bo dotyczą tylko 10 ministerstw i obejmowały pół roku, w znacznym stopniu są spójne. Można powiedzieć, że zmierzają w tym samym kierunku, co wnioski ze sprawozdania Szefa Służby Cywilnej za cały rok 2012.

Jeżeli chodzi o ten rok, Szef Służby Cywilnej, a z nim oczywiście Departament Służby Cywilnej Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, zaangażował się w projekt o długiej nazwie „Staż w administracji publicznej wsparciem aktywizacji społecznej i zawodowej osób niepełnosprawnych oraz budowaniem pozytywnego wizerunku osób niepełnosprawnych na rynku pracy". Organizatorem projektu jest Fundacja Instytut Rozwoju Regionalnego. Naszym zadaniem było m.in. zorganizowanie staży dla grupy 200 osób niepełnosprawnych z całego kraju, absolwentów wyższych uczelni. To zadanie realizujemy w sposób praktyczny. W Kancelarii Prezesa Rady Ministrów np. w ramach tego projektu przyjęto 4 stażystów. Z tych 4 osób 3 są zatrudnione na stażu w Departamencie Służby Cywilnej, czyli u nas. Natomiast apelowałem też – bo nie mam tu innej metody oprócz apelu – do dyrektorów generalnych, szczególnie z urzędów wojewódzkich, aby uczestniczyli w tym stażu, który dotyczy 200 osób, ale oczywiście chodzi o zatrudnienie nie tylko w administracji rządowej, lecz także w innych instytucjach.

11 czerwca tego roku uczestniczyliśmy też na trochę niższym szczeblu, co było zresztą ciekawym doświadczeniem – pani dyrektor mogłaby ewentualnie o tym opowiedzieć – w IV Targach Pracy w Warszawie pod hasłem „Z Ochotą do Pracy", jako że odbywały się one na Ochocie. Muszę powiedzieć, że stoisko Departamentu Służby Cywilnej Kancelarii Prezesa Rady Ministrów było mocno oblegane i szczególnie dużo osób wykazało zainteresowanie właśnie problematyką ewentualnego zatrudnienia się w administracji rządowej. Na ich pytania odpowiadali pracownicy departamentu.

Chciałbym także wspomnieć, iż pani dyrektor, jako przedstawiciel Departamentu Służby Cywilnej, uczestniczyła w konferencji „Zauważ nasze słowa", która zainaugurowała kampanię społeczną na rzecz społeczności głuchych. Tu muszę powiedzieć, że trochę się to zbiegło w czasie… Nie miał to być żaden „efekt piarowski", ale dzisiaj uruchomiliśmy na stronie internetowej Departamentu Służby Cywilnej, po raz pierwszy zresztą, filmik przygotowany przez organizatora konferencji RKPK Sp. z o.o., który omawia praktyczne implikacje zastosowania ustawy z 19 sierpnia 2011 roku właśnie językiem migowym. Podkreślić należy, że ten filmik został przez wymienioną wcześniej firmę wykonany dla nas – Departamentu Służby Cywilnej – gratis, jego instalację pracownicy również przeprowadzili bezpłatnie, co zdaje się realizować postulat oszczędnego państwa.

Jak już wspomniałem, w najbliższym czasie – 20 września – odbędzie się kolejny dzień otwarty, kiedy to będziemy kontynuować konsultacje dla administracji szczebla terenowego, m.in. w zakresie interesującym nas na dzisiejszym spotkaniu. Dziękuję uprzejmie, to wszystko z mojej strony.

Przewodnicząca poseł Magdalena Kochan (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, pan poseł Tomaszewski, a potem pani poseł Rafalska.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, Komisja Polityki Społecznej i Rodziny ma szczególne prawo – można powiedzieć, że takie polityczne i moralne – do monitorowania przepisów, które tu powstały. Nowelizacja ustawy, o której wdrażaniu dziś rozmawiamy, została przeprowadzona z inicjatywy Komisji.

Wielokrotnie, zarówno w pracach nad ustawą budżetową, jak i nad działalnością PFRON, analizowaliśmy zatrudnienie osób niepełnosprawnych w instytucjach publicznych, w administracji rządowej i samorządowej czy specjalnej. Wcześniej często informowano nas również, że dobry wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych występował w policji. Policja także realizowała określone projekty i korzystała oczywiście ze środków publicznych przy zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

Myślę, że ten pierwszy, dość obszerny, monitoring wykonany po wejściu w życie nowelizacji pokazuje nam, że zrobiliśmy mały kroczek we właściwym kierunku. Uważam, że to mały kroczek, dlatego że pozwoliłem sobie wcześniej wysłać do każdego ministra zapytanie, ile osób niepełnosprawnych zatrudnia w swoim resorcie. Te liczby, jak państwo sami pokazują, w niektórych resortach są bardzo niewielkie. Dlaczego niewielkie? Bo w wielu resortach liczba zatrudnionych osób niepełnosprawnych jest mniejsza niż liczba członków gabinetu politycznego. Niech państwo to porównają – mam takie porównanie… To oznacza potrzebę pobudzenia świadomości odpowiadających za ten stan rzeczy. Tę listę działań, którą tu państwo przedstawili, tu pan minister… W szczególności to spotkanie z przedstawicielami sektora pozarządowego oraz kierownikami i przedstawicielami administracji rządowej, łącznie z pismem, jak się za to zabrać, jak postępować, gdy ma się dobrą wolę… Myślę, że będzie to z czasem przynosić określone efekty, ale z punktu widzenia ustawodawcy zrobiliśmy prawie wszystko, co jest możliwe, aby proces zatrudnienia osób niepełnosprawnych w administracji rządowej i samorządowej mógł nabrać pewnego dynamizmu, żeby również te procesy formalno-prawne nie były przeszkodą, a wręcz stanowiły zachętę do zatrudniania. Wiem też, że z czasem, żeby zauważyć pozytywne zmiany, trzeba również budować tę świadomość po stronie aplikujących, czyli po stronie osób niepełnosprawnych. To także jest bardzo istotna sprawa.

Były też przypadki, oczywiście naganne, że w trakcie postępowania konkursowego, gdy dowiedziano się, iż kandydat jest osobą niepełnosprawną, albo inaczej – kandydat nie informował, że nią jest, żeby nie być segmentowanym, bo może być tylko jakby z tego wolnego segmentu… Oczywiście, jak mówię, jest to budowa pewnej wzajemnej świadomości w tym procesie postępowania.

W szczególny sposób musimy zachęcać, monitorować i zobowiązywać administrację publiczną, ponieważ pełni ona, jak państwo wiedzą, określoną misję. Ponadto księgowi, dyrektorzy generalni urzędów planując wydatki w sposób automatyczny wpisują karę na PFRON za niezatrudnianie osób niepełnosprawnych finansowaną z naszych podatków. To jest pewnego rodzaju kpina, że nie zmusza się odpowiedzialnych za to ludzi, żeby pomyśleli, jak nie płacić z pieniędzy podatnika kary za niezatrudnianie osób niepełnosprawnych, tylko łatwiej im to wpisać, niż w swoim działaniu szukać rozwiązania, jak zatrudnić osoby niepełnosprawne. Dlatego też, jak mówiłem, szczególnym monitoringiem musimy obejmować instytucje publiczne. Przecież w przypadku podmiotów prywatnych, odkąd stworzono podstawy prawne dla wsparcia zatrudniania osób niepełnosprawnych, to zatrudnianie takich pracowników w sektorze niepublicznym rośnie. W pewnym momencie było to, że tak powiem, tak daleko posunięte, iż musieliśmy nowelizować zasady wsparcia zatrudnienia osób niepełnosprawnych, bo finanse PFRON by pękły. Krótko mówiąc, nie byłyby w stanie pokryć tego zapotrzebowania. Zostały ukierunkowane na specyficzną grupę osób posiadających określony rodzaj niepełnosprawności.

Warto, abyśmy monitorowali ten proces, przynajmniej w systemie rocznym. Od pana prezesa, jako naszego partnera w realizacji tego przedsięwzięcia, oczekiwałbym również

po pewnym czasie podpowiedzi, gdzie jeszcze są rozwiązania prawne, które utrudniają proces dostępu do zatrudniania osób niepełnosprawnych, żebyśmy mogli ewentualnie odpowiadać na ten monitoring w sensie pozytywnym, ponieważ – jak powiedziałem – taka wola i determinacja w naszej Komisji występują. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Kochan (PO):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Pani poseł Rafalska, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Rafalska (PiS):

Panie ministrze, szanowni państwo, ponieważ Lubuski Urząd Wojewódzki był liderem w zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, pozwolę sobie, jako że pochodzę z województwa lubuskiego, z samego Gorzowa, powiedzieć kilka zdań na ten temat. Panie ministrze, to niecała prawda, że nie wiem, który z dyrektorów był osobą niepełnosprawną, ale przyczyny tej dobrej sytuacji są jakby trochę bardziej złożone i sobie na nią zapracowano. Proszę państwa, w województwie lubuskim są od dawna bardzo silne organizacje osób niepełnosprawnych, bardzo silny trzeci sektor, a równocześnie bardzo konsekwentne i dobrze działające służby społeczne, nie zmieniające się co kadencję. One, wypełniając jak gdyby swoją rolę nadzorczą, też muszą być w swoich działaniach wiarygodne, tak? W związku z tym, jeżeli wojewoda współpracuje z trzecim sektorem, to jest on ciągle poddawany kontroli jako ten, który sam nie wypełnia tego obowiązku. To jest pierwszy test wiarygodności. Równocześnie jest to urząd, który bardzo często musiał oszczędzać na zatrudnieniu osobowym i nierzadko korzystał z zatrudnienia subsydiowanego. Jeżeli były osoby, które okazywały się sprawne i bardzo dobre w pracy administracyjnej, to później ten etat jakoś gdzieś znajdowano. Jest to więc możliwe i było możliwe w lubuskim, nawet przed zmianą przepisów, bez tej preferencji, a więc na pewno dobra wola, uwrażliwienie, jakby uczulenie…

Są takie instytucje, które ze swojej natury… O ile jeszcze jakiś resort może nie spełniać tego wskaźnika zatrudnienia, tak Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Ministerstwo Zdrowia, Narodowy Fundusz Zdrowia… Tego typu instytucje, ze względu na zakres merytoryczny, którym się zajmują, absolutnie powinny być wiarygodne i wypełniać te wskaźniki. Tym razem mogę powiedzieć, że województwo lubuskie może być akurat w tym zakresie dobrym przykładem.

Z całą pewnością okres oddziaływania tej ustawy musi być w dłuższej perspektywie czasu monitorowany. Ważną sprawą jest chyba likwidowanie barier w dostępie do edukacji, bo bardzo często jest też tak, że wysokie wymagania kwalifikacyjne po prostu ograniczają dopływ osób niepełnosprawnych, czyli jak poprawi się znacząco wskaźnik wyższego wykształcenia wśród osób niepełnosprawnych, to wtedy będą one mogły korzystać z ofert pracodawców stawiających wysokie wymogi kwalifikacyjne.

Przewodnicząca poseł Magdalena Kochan (PO):

Bardzo dziękuję, pani poseł. Tylko dla porządku przypomnę, że nie tak dawno omawialiśmy w Komisji Polityki Społecznej i Rodziny wspólnie z Komisją Edukacji, Nauki i Młodzieży sprawy związane z edukacją osób niepełnosprawnych od najwcześniejszych do najpóźniejszych jej etapów. Ważne jest to, że na forum Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej mówimy o tych problemach nie od wczoraj, a jak się okazuje rzeczywiście warto o tym mówić, bo skutki zmian legislacyjnych powodują również zmiany – może nie takie, jakich byśmy oczekiwali, ale jednak pozytywne – w zatrudnieniu tych osób.

Zanim oddam głos pani przewodniczącej Julii Piterze… Mam prowadzić? W takim razie bardzo proszę, pani przewodnicząca Julia Pitera.

Poseł Julia Pitera (PO):

Mówimy o uświadamianiu problemu. Tymczasem, kiedy spojrzymy w statystykę zatrudnienia osób niepełnosprawnych w urzędach naczelnych i centralnych organów administracji państwa, to paradoksalnie instytucje, w których nie ma zatrudnionego ani jednego niepełnosprawnego to te, które akurat jeżeli chodzi o problem respektowania praw człowieka czy problemy obywatelskie powinny być pierwsze. Mam na myśli Biuro Trybunału Konstytucyjnego – ani jednego pracownika, Krajową Radę Sądownictwa – ani jednego pracownika i Krajowe Biuro Wyborcze, które zajmuje się wyborami. Rozma-

wiamy stale o kwestiach usprawnienia możliwości przeprowadzenia wyborów dla niepełnosprawnych a nie ma tam nikogo, kto by rozumiał ten problem.

Patrząc na kwoty kar, które są wyznaczane za niezatrudnianie osób z niepełnosprawnością powiem, że nie dziwi mnie ta sytuacja. Jeżeli Biuro Trybunału Konstytucyjnego z tytułu niezatrudnienia nikogo płaci 11 tys. 500 zł, jeżeli Krajowa Rada Sądownictwa płaci z tego tytułu 5 tys. 700 zł rocznie, a Krajowe Biuro Wyborcze 3 tys. 711 zł, to rzeczywiście nawet trudno się oburzać, panie pośle, że są na to zużywane nasze podatki, bo to takie kwoty, że w budżecie nikt się tym specjalnie nie przejmuje. Czy w związku z tym nie należy pomyśleć jednak o jakimś mechanizmie motywacyjnym, który obligowałby trochę bardziej niż sama edukacja, ponieważ, jak mówiłam, akurat te 3 instytucje chyba nie wymagają edukacji w tym zakresie, pani przewodnicząca?

Przewodnicząca poseł Magdalena Kochan (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję. Pani poseł? Bardzo proszę, pani przewodnicząca Anna Bańkowska.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Dziękuję bardzo. Kontynuując to, o czym mówiła pani poseł Pitera, chciałabym wskazać na jeszcze jeden aspekt trudności w tej sprawie. Mianowicie o wiele łatwiej jest zatrudnić osobę niepełnosprawną z lekkim stopniem niepełnosprawności niż taką, która wymaga dostosowania stanowiska pracy do swoich potrzeb. W związku z tym, kto może być sojusznikiem zatrudniania osób z takimi właśnie największymi dysfunkcjami? Sojusznikami osób niepełnosprawnych w tej sprawie powinny być urzędy administracji publicznej. Wszystkie te urzędy centralne jako instytucje, które mogą stworzyć właściwe warunki, nie powinny udawać, że starają się, ale im to nie wychodzi.

Proszę zauważyć, że w załączniku nr 3 do materiałów, które otrzymaliśmy jest rubryka dotycząca właśnie zatrudniania osób niepełnosprawnych ze znacznymi schorzeniami. Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich ma tu wskaźnik 1,94, czyli niepełne 2 etaty, Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej – 2 etaty, Kancelaria Sejmu – 3 i Ministerstwo Skarbu – 3. Na tym koniec. Gdzie ci ludzie mają znaleźć warunki do tego, żeby się usamodzielnić finansowo i realizować w procesie pracy? W moim przekonaniu…

Nie wiem, jak z tego wybrnąć, ale przecież wszyscy doskonale wiemy, że kwoty karnych składek na rzecz PFRON są kalkulowane już w momencie tworzenia budżetu i właściwie przez wszystkich sankcjonowane, więc powinien zostać przez nas stworzony jakiś sprytniejszy sposób, który byłby dotkliwszy dla całego gremium danej instytucji, aby rzeczywiście wszyscy zaczęli myśleć, że dobrze jest mieć w pracy niepełnosprawnego kolegę, bo wcale nie jest głupszy czy gorszy, ale również dlatego że sytuacja finansowa tej instytucji nie będzie w związku z tym mniej korzystna.

Mam pytanie do Szefa Służby Cywilnej. Panie ministrze, chciałabym, żeby pan mi objaśnił niektóre dane liczbowe, które zawarte są w załącznikach do pańskiego materiału. Cieszymy się, że udało się nam znowelizować ustawę, iż zdołaliśmy się porozumieć z szefostwem służby cywilnej. Jest to taka jaskółka nadziei na lepsze podejście do osób niepełnosprawnych i to tych wysoko kwalifikowanych, natomiast liczby, które są tu zawarte, muszą nastrajać pesymistycznie. Moje pytanie brzmi, czy dobrze zrozumiałam, że osoby niepełnosprawne w 2012 roku nadesłały łącznie 4327 ofert, z czego 2722 oferty spełniały wymogi formalne? Czyli mieliśmy 2700 ofert do dyspozycji. Liczba przypadków wyłonienia osób niepełnosprawnych…

Szef służby cywilnej Sławomir Brodziński:

Przepraszam bardzo, który to załącznik?

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

To materiał, w którym szef Służby Cywilnej pisze informację do Sławomira Piechoty 30 kwietnia 2013 roku i mówię o załączniku nr 2 do tych materiałów. Są one do dyspozycji w sekretariacie.

Z tych 2700 – będę zaokrąglać – nadesłanych ofert, które spełniały wymogi formalne, wyłoniono w naborach do służby cywilnej 145 osób niepełnosprawnych. Czyli na 2700 – 145. Jak to jest? Dlaczego tak mało, jeżeli było tyle ofert spełniających wymogi formalne?

Było bardzo mało miejsc, czyli liczba ofert wielokrotnie przekraczała liczbę stanowisk, czy mimo, iż były do dyspozycji osoby niepełnosprawne, a miejsc było wystarczająco dużo, to i tak ich nie przyjmowano?

Mam jeszcze jedno pytanie. W przedostatnim wierszu mają tam państwo informację, że liczba zatrudnionych osób niepełnosprawnych w naborach ze wskaźnikiem zatrudniania poniżej 6% to 128. Tu jest wyjaśnienie, z czego biorą się różnice między liczbą osób wyłonionych, a de facto zatrudnionych. Jest powiedziane, że ta różnica wynika z tego, iż osoby niepełnosprawne w niektórych przypadkach zrezygnowały z zatrudnienia, m.in. ze względu na zaproponowane warunki pracy. Moje pytanie brzmi: czy to znaczy, że były niezadowolone z oferty finansowej? Czy rzeczywiście robiono nabór dla osób niepełnosprawnych i okazało się, że mają one takie dysfunkcje, iż niedostosowanie stanowiska pracy uniemożliwia im podjęcie tego zatrudnienia? Jest to w moim przekonaniu kluczowa sprawa.

Zanim będziemy się z czegokolwiek cieszyć, może powinniśmy się najpierw bardzo pomartwić, bo jeżeli byłoby tak, że robi się ogłoszenie pro forma, osoba niepełnosprawna przygotowana zawodowo staje do konkursu, ale mówi się jej, że nie będzie miała w ogóle warunków do pracy, to nie należy się dziwić, że rezygnuje. Prosiłabym o to bardzo, bo myślę, że to okazja, żeby trochę bardziej szczegółowo zająć się tematem, ponieważ z efektów zadowoleni raczej być nie powinniśmy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Kochan (PO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Pan poseł Marek Plura.

Poseł Marek Plura (PO):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Kwestie związane z zatrudnieniem osób niepełnosprawnych w służbie cywilnej jak dotąd zawsze były dobrym powodem do dyskusji o zatrudnieniu osób niepełnosprawnych w sferze instytucji publicznych w ogóle. Dlatego też chciałbym podkreślić, że rozważając różne zjawiska, zwłaszcza te negatywne, które tu się pojawiają, warto mieć na uwadze jeszcze kilka nieporuszonych dotąd wątków. Przede wszystkim to, że nie powinniśmy jakby dać się uwieść tej trudności zatrudniania osób niepełnosprawnych z odpowiednimi, w domyśle – wysokimi – kwalifikacjami. Stanowiska, które powodują, że dany urząd, dana instytucja płaci karną składkę na PFRON, to zarówno stanowiska urzędników bądź kierowników, jak i stanowiska osób z tzw. obsługi urzędu, czyli sprzątaczek, pomocy biurowych czy portierów. Tu również rzadko dostrzegam politykę zatrudniania, która zupełnie wolna od naborów konkursowych prowadziłaby do tego, żeby choćby właśnie w tym sektorze łatwiej organizowalnym – przepraszam za taki dziwny neologizm, ale może on lepiej zobrazuje to, co chce powiedzieć… Tam także rzadko, jak powiedziałem, widzę politykę zatrudnienia ukierunkowaną na to, żeby przy pomocy tych stanowisk zmniejszyć wpłaty na PFRON.

Kolejną sprawą, która jest ważna w kontekście tej dyskusji, na pewno jest duża trudność stwarzania mechanizmów zachęty w postaci środków z PFRON kierowanych do instytucji z obszaru finansów publicznych. O tym pewnie bardziej szczegółowo i obrazowo powiedzą państwo z PFRON czy z Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych. Nie można łączyć tych dwóch środków publicznych tworząc jedną, stuprocentowo pokrywającą koszty, całość.

Jest jeszcze jeden fakt, rzadko brany pod uwagę – tak przynajmniej wynika z moich doświadczeń i obserwacji dotyczących zatrudniania w instytucjach publicznych. Otóż osoby niepełnosprawne z tzw. szczególnymi schorzeniami, zwłaszcza niepełnosprawne w stopniu znacznym czy umiarkowanym, to osoby, których przyjęcie do pracy powoduje zaistnienie bardzo korzystnego dla pracodawców przelicznika zatrudnienia. To może być nawet wartość 4 etatów – mam na myśli zatrudnienie jednej osoby niepełnosprawnej, np. w stopniu znacznym, z tymi szczególnymi schorzeniami.

Dysponujemy bardzo szeroką gamą możliwości pracy – zarówno dostosowania miejsca pracy, jak i tworzenia telepracy. Myślę, że tu często brakuje po prostu programu, który ujmowałby te wszystkie możliwości w danym urzędzie owocujące tym, że spadałby poziom składek na PFRON, a jednocześnie wzrastałoby zatrudnienie osób niepełnosprawnych. Ta niewiedza być może rzeczywiście jest karmiona ciągle jeszcze łatwą

do zaakceptowania w wielu instytucjach składką na PFRON, którą trzeba nazywać karą, bo może wtedy ta edukacja postąpi nieco szybciej.

Oczywiście tam, gdzie mamy do czynienia z instytucjami samorządowymi, zwłaszcza z urzędami samorządowymi, tym recenzentem na ogół – i oby jak najczęściej – bywają wyborcy, którzy coraz częściej pytają także i o ten obszar radzenia sobie z zarządzaniem gminą, powiatem, miastem, województwem. Opinia publiczna również ma tu duże znaczenie, więc warto o to dbać.

Narzędziem, które ostatecznie i jednoznacznie skłaniałoby do zmiany, byłaby pewnie konstrukcja prawna zmuszająca właśnie do tego, by instytucje publiczne wpłacające składkę na PFRON były zobowiązane do przygotowania programów przeciwdziałania wpłacaniu tej składki, tak chociażby, jak urzędy powiatowe czy wojewódzkie są zobowiązane do tego, by opracowywać strategię działań na rzecz osób niepełnosprawnych. Być może w obowiązek tworzenia takiej strategii można by również ująć kwestię obowiązkowego ustosunkowywania się, planowania rozwiązywania kwestii przyjmowania do pracy osób niepełnosprawnych w szeroko rozumianym obszarze zatrudniania w instytucjach publicznych podległych danej jednostce samorządowej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Kochan (PO):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zabrać głos? Jeżeli nie, zapraszam organizacje pozarządowe, których przedstawicieli serdecznie witam. Zdaje się, że nie zrobiłam tego na początku posiedzenia, za co bardzo przepraszam. Pan Piotr Pawłowski, bardzo proszę.

Prezes organizacji INTEGRACJA Piotr Pawłowski:

Pani przewodnicząca, drodzy państwo, chciałbym żebyśmy spojrzeli na zatrudnienie przez pryzmat osoby z niepełnosprawnością. Jak wspomniał pan poseł Plura, jestem tą osobą, która ma znaczny stopień niepełnosprawności, czyli, jeżeli ktoś by mnie zatrudnił, wnoszę do danej instytucji wartość 4 etatów. Na moje szczęście prowadzę organizację pozarządową, jestem pracodawcą dla 60 osób, ale do czego zmierzam: otóż w tej izbie była dyskusja na temat uprawnień do głosowania dla osób z niepełnosprawnością. W zasadzie zrobione zostało wszystko, żeby nie wykluczyć, broń Boże, nikogo, jeżeli chodzi o wybory, aby każda osoba, z jakąkolwiek niepełnosprawnością, mogła wziąć w nich udział. W momencie, w którym to prawo pierwszy raz obowiązywało, nastąpiła konstatacja, dlaczego tak mało osób z tego skorzystało. Wydaje mi się, że to wszystko jest pewnym procesem, tzn. całe szczęście, że istnieje ustawa o służbie cywilnej… Jest to niewątpliwie proces, który otwiera nam szeroko drzwi, żebyśmy wszyscy się do tego przygotowywali.

Zgadzając się w pełni z przedmówcami muszę powiedzieć, że wydaje mi się, iż warto też spojrzeć na to, co zrobić, żeby osoba ze znacznym stopniem niepełnosprawności była nie tyle atrakcyjna na rynku pracy, co samodzielna na nim. Żeby dojechać do pracy, potrzebuję asystenta osobistego – sam do tej pracy nie dojadę. Żeby dojechać do pracy, potrzebuję dostosowanego samochodu, bo komunikacja miejska w Warszawie jakoś funkcjonuje, ale myślę, że w wielu częściach naszego kraju nie jest ona w pełni dostosowana do potrzeb osób z niepełnosprawnością. Do tego, żeby móc samodzielnie funkcjonować, potrzebuję odpowiedniego oprzyrządowania, potrzebuję wózka, który niestety muszę sam kupić, bo pracuję, a on kosztuje 20 tys. zł.

Niestety, mam nadzieję, że to się zmieni w najbliższym czasie… Chodzi o to, żeby nie karać osób z niepełnosprawnością za podejmowanie pracy, bo osoba z niepełnosprawnością, jeżeli chce podjąć pracę, kalkuluje, czy jej się to opłaca. Czy opłaca się zawiesić rentę? Co ma w zamian? Czy dostanie odpowiednie oprzyrządowanie i wsparcie, żeby do tej pracy dojechać, żeby w niej patrzeć na możliwości, a nie na ograniczenia? Myślę, że to jest wyzwanie dla nas wszystkich w perspektywie kolejnych zmian, bo o tym też rozmawialiśmy, co zmienić, jakie przepisy poprawić, żeby wyposażyć, oprzyrządować, wzmocnić czy wyposażyć… Chodzi o to, by uzupełnić te braki i usunąć ograniczenia, którymi osoba z niepełnosprawnością obecnie nie może zarządzać.

Myślę, że to wyzwanie dla nas, żebyśmy zastanowili się, co zrobić, aby takie województwa jak lubuskie – cieszę się, bo mamy tam Centrum Integracja… W lubuskim,

w Zielonej Górze, dzięki środkom PFRON możemy wspierać różne instytucje, jeżeli chodzi o aktywność zawodową, ale co zrobić, żeby tego pracownika, który chce pracować w instytucji publicznej, osiąga dobre wykształcenie… Miejmy z tyłu głowy, że uczelnie tworzą genialne warunki dla rozwoju studenta z niepełnosprawnością, który ma dostosowany akademik, transport na uczelnię, asystenta, a po zakończeniu uczelni w zasadzie nie ma możliwości samodzielnego funkcjonowania.

Uważam, że mówimy o wielkim wyzwaniu i całe szczęście, że jest taka ustawa, jak ta dotycząca służby cywilnej. W perspektywie najbliższych lat myślmy jednak o tym, co zrobić, żeby… Chcę podkreślić, że nie tylko pracodawca jest winny tej sytuacji, ale także osoby z niepełnosprawnością, które nie są przygotowane, które kalkulują i rozważają czy opłaca im się zrezygnować z renty, czy też nie i tak, a nie inaczej postępują. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Kochan (PO):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę.

Przedstawiciel Fundacji Pomocy Informatykom i Matematykom Niesprawnym Ruchowo Bartosz Mioduszewski:

Bartosz Mioduszewski, Fundacja Pomocy Informatykom i Matematykom Niesprawnym Ruchowo. To trochę mylna nazwa. Generalnie zajmujemy się aktywizacją zawodową osób niepełnosprawnych. Jesteśmy chyba najstarszą pozarządową agencją zatrudnienia osób niepełnosprawnych i w naszych centrach aktywizacji, które mamy w całej Polsce, nie widzę aktywności samorządu czy jednostek publicznych w ogóle, we współpracy z nami, w zatrudnieniu.

Zatrudnienie osób niepełnosprawnych często jest problemem systemowym dla dużej instytucji. To nie jest kwestia otwarcia ogłoszeń, tylko rozwiązania wielu problemów – również wewnątrz organizacji – przeanalizowania w ogóle możliwości zatrudnienia osób niepełnosprawnych na poszczególnych stanowiskach, a także rozważenia dostępności poszczególnych stanowisk, nie tylko architektonicznej, ale też chociażby dostępności oprogramowania, w którym pracuje dany urząd i różnych innych rzeczy. Właściwie jesteśmy otwarci na to, żeby zupełnie nieodpłatnie wspierać takie instytucje w tym zakresie, tworzyć wręcz programy rozwiązywania kwestii zwiększenia zatrudnienia lub takie kompleksowe programy dla każdej instytucji, ale aktywność jednostek jest naprawdę niewielka.

Liczba ofert pracy, które napotykamy, jest znikoma i poza kilkoma dobrymi przykładami, o których była tu mowa, cała administracja naprawdę woli dopisywać te pozycje do budżetu. Nie wiem, co z tym zrobić. Myślę, że chętnie popracowalibyśmy nad tym, żeby to zmienić. Nie mam teraz gotowej… Ale to nie wróży tak naprawdę… Wydaje mi się, że wzrost jest niewielki i ta sytuacja nie wskazuje na razie na to, żeby on miał się jakoś znacznie zdynamizować.

Przewodnicząca poseł Magdalena Kochan (PO):

Bardzo dziękuję. Oddaję głos panu Szreterowi.

Prezes Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych Jerzy Szreter:

Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych, Szreter. Przepraszam, ale na tle tej dyskusji mam taką trochę prostacką myśl. Otóż wymyślany był subtelny instrument PFRON, który miał zachęcić prywatnego właściciela zakładu pracy do zatrudniania osób niepełnosprawnych. Bodźce ekonomiczne, tu negatywne – jak nie zatrudniasz, to płacisz, jak zatrudniasz, to coś masz – cała subtelność... Teraz próbujemy tę subtelność przenosić na sferę zatrudnienia przez państwo. Przepraszam, ale czy nie przesadzamy z tą subtelnością? Czy państwo nie ma prostszych, mniej wyszukanych instrumentów, dyrektyw? Przecież każdy pracodawca regionalny ma gdzieś swojego szefa i ten szef może mu najzwyczajniej w świecie dać polecenie, bo te subtelne metody dają przyrost 0,4%. Może rozważyć inne, prostsze, może bardziej prostackie – nie przypadkiem użyłem tego sformułowania – metody, które by urzędników państwowych różnych szczebli obligowały do zatrudniania, ponieważ rzeczywiście śmieszne jest…

Pamiętam sytuację z początków funkcjonowania ustawy, kiedy urzędy państwowe nie płaciły, bo używany był argument, skądinąd zasadny, że przecież to trochę głupio, żeby urząd państwowy w swoim budżecie przewidywał środki na płacenie kar. Dziś płacą, wprawdzie te kary są nieco mniejsze, ale to robią i to dalej jest bez sensu, prawdę mówiąc. Nie wiem, czy tu rozważenie… W tej chwili nie mam pomysłu, ale rozważenie prostszych metod nakazowych – to oczywiście nie rozwiąże całego problemu, ale problem motywacji… Nie rozumiem – mamy zachęcać ekonomicznie państwowych pracodawców do tego, żeby zatrudniali osoby niepełnosprawne. Taka jest wola Sejmu i można ją przełożyć na różne dyrektywy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Kochan (PO):

Bardzo dziękuję. Ponowny głos, proszę.

Przedstawiciel Fundacji Pomocy Informatykom i Matematykom Niesprawnym Ruchowo Bartosz Mioduszewski:

Bardzo przepraszam, ad vocem, ponieważ wydaje mi się, że nie jest… Tzn. ja po prostu współczuję osobom niepełnosprawnym, które trafiłyby do środowiska kultury organizacyjnej instytucji, która nakazowo będzie zmuszana do tego, żeby je zatrudnić. To chyba nie jest rozwiązanie. Moim zdaniem trapienie osób niepełnosprawnych, które po prostu zostają, tzn. organizacja, cała kultura, struktura została zmuszona do tego, żeby je tam przyjąć… Nie bardzo to sobie wyobrażam.

Przewodnicząca poseł Magdalena Kochan (PO):

Bardzo dziękuję. Po wyczerpaniu listy mówców, a patrzę na państwa… Pan poseł Tomaszewski, tylko jeżeli pan poseł pozwoli… Proszę bardzo, z wnioskiem formalnym.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Mam króciutki wniosek formalny. Pani przewodnicząca, panie przewodniczący, wczytując się w informację o wynikach kontroli przygotowaną przez NIK, na stronie 10…

Przewodnicząca poseł Magdalena Kochan (PO):

Przepraszam bardzo, panie pośle. To jest drugi punkt porządku obrad…

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Chciałbym tylko w nawiązaniu do tego zgłosić wniosek formalny…

Przewodnicząca poseł Magdalena Kochan (PO):

Dobrze, rozumiem.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

W nawiązaniu do dyskusji, którą tu toczyliśmy, dotyczącej planowania wydatków przez administrację publiczną w formie mandatów karnych na rzecz PFRON za niezatrudnianie… Na stronach 10 – 11 jest opisana słabość rozwiązania, które próbował w dobrej wierze wprowadzić Minister Finansów mówiąc o tym, że nie można tak sobie planować, tylko mają to być środki, krótko mówiąc, z wynagrodzeń przewidzianych dla pracowników. NIK pokazuje te sprzeczne rozwiązania formalno-prawne i brak silnego umocowania podstawy prawnej. Dlatego też chciałbym prosić, abyśmy przygotowali dezyderat do Ministra Finansów w sprawie udoskonalenia mechanizmu planowania wydatków w formie opłaty mandatowej na rzecz PFRON.

Przewodnicząca poseł Magdalena Kochan (PO):

Bardzo dziękuję. Zapytam państwa posłów, czy ten wniosek spotyka się ze sprzeciwem któregokolwiek z nas? Jeżeli nie, uznam, iż przygotowanie dezyderatu do Ministra Finansów będzie leżało po stronie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Ten obowiązek weźmiemy na siebie.

Na zakończenie tego punktu chciałam także dodać kilka słów od siebie. Zgadzam się absolutnie z panem Piotrem Pawłowskim, że proces, o którym mówimy, to nie rewolucja, a ewolucja. Cieszy mnie taki skokowy wzrost wskaźnika, który stał na poziomie 2,6 – 2,8% i w ciągu jednego roku podniósł się – po raz pierwszy od wielu lat – o 0,4%. To maleńko, ale jest to wzrost. Bardzo mnie cieszą wszelkie działania podejmowane przez Szefa Służby Cywilnej, dotyczące propagowania tej tematyki wśród członków kor-

pusu służby cywilnej. Jestem przekonana, że te dobre przykłady działania – takie jak w województwie lubuskim, ale także w warmińsko-mazurskim, w urzędzie skarbowym – powinny doczekać się nie nagrody, ale wspominania i naśladowania przez wielu.

Zgadzam się także z panem Piotrem Pawłowskim, że przyczyny problemu nie tkwią wyłącznie w złym zachowaniu pracodawcy, ale także w wielu przeszkodach, na które ciągle jeszcze napotyka osoba z niepełnosprawnością, gdy chce dotrzeć do pracy. To jest zadanie także dla Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, żeby te bariery prawne, a nierzadko i finansowe pokonywać. Jestem przekonana, że we współpracy z organizacjami pozarządowymi poradzimy sobie także z tym problemem.

Ostatnia sprawa: wolę się cieszyć z tego drobnego, ale jednak widocznego sukcesu, że przecież z trudem rodząca się zmiana do ustawy o służbie cywilnej… Legislacja trwała dość długo, napotykała na cały szereg, także mentalnych, barier, które, jak dziś widzę, zostały zburzone. Ten sukces będzie z pożytkiem przede wszystkim dla naszych niepełnosprawnych obywateli. A że o formule prawnej PFRON już najwyższy czas rozmawiać, bo jak widać ona trochę chyba się wyczerpała… Jeżeli podniesiemy karę, podniesiemy także dotowanie miejsc pracy, a jeżeli podniesiemy dotowanie miejsc pracy i zwiększy się liczba osób zatrudnionych, spadnie wpływ do budżetu PFRON i w związku z powyższym możemy mieć kłopot, czyli sukces stanie się także przyczyną dużych problemów. Wiem, że już dziś trwają prace nad założeniami do nowej ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych i w związku z tym także rozmawiamy ze sobą o nowej formule PFRON.

Punkt pierwszy naszego porządku został wyczerpany. Przepraszam, odpowiedzi! Oczywiście. Panie ministrze, bardzo proszę.

Szef służby cywilnej Sławomir Brodziński:

Dziękuję bardzo. Może spróbuję najpierw złożyć pewną deklarację… Tak, widzę, że te mikrofony chyba powinny zostać zmodernizowane. Chciałbym złożyć pewną deklarację. Daleko mi do hurraoptymizmu i wrażenie, jakie odniosła pani przewodnicząca Bańkowska, że cieszę się, że jestem dumny z tych wyników… Nie, to jest po prostu pierwszy kroczek na trudnej drodze. Mam tego pełną świadomość i mniemam, że nigdy nie mówiłem, iż już jest dobrze.

Jeżeli chodzi o te pytania, bo one są najbardziej szczegółowe, prosiłbym panią dyrektor o odpowiedź pani przewodniczącej, natomiast ja odniosę się zaraz do pozostałych kwestii.

Zastępca dyrektora Departamentu Służby Cywilnej Kancelarii Prezesa Rady Ministrów do spraw wyższych stanowisk w służbie cywilnej oraz do spraw organizacyjnych Maria Reutt:

Odpowiadając pani przewodniczącej na pytanie dotyczące liczb powiem w ten sposób: gdy miała wejść w życie zmiana ustawy wprowadzająca tę pozytywną dyskryminację polegającą na pierwszeństwie w zatrudnieniu – nie w naborze, tylko w zatrudnieniu – my, kiedy ona miała jeszcze swoje vacatio legis, organizowaliśmy z projektu w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego szkolenia dla w sumie 10 tys. członków korpusu służby cywilnej. Zobowiązaliśmy organizatora i wykładowców, żeby na każdym szkoleniu była mowa o tym, iż taka ustawa wejdzie w życie. My sami, kontrolując niejako sposób prowadzenia szkoleń, uczestniczyliśmy także w wybranych spotkaniach. Sama brałam udział w kilku szkoleniach i zorientowałam się, że jak uczestnicy dowiedzieli się, iż wejdzie w życie taka zmiana do ustawy – to były przeważnie osoby z komórek kadrowych, specjaliści HR i ci, którzy się takimi rzeczami zajmują – byli przestraszeni, ale to wynikało z niewiedzy. To był taki pierwszy kroczek, pierwsza kropla, która do nich dotarła.

W związku z tym, pomyśleliśmy sobie, że może się zdarzyć tak, iż niezrozumienie ustawy, bo nie mówię już o złej woli, może mniejsza świadomość potrzeby wprowadzenia tych zmian, spowoduje, że będą problemy właśnie w zatrudnieniu. Skąd mamy te dane? Mamy je właśnie dlatego, że chcieliśmy być dociekliwi. Chcieliśmy sprawdzić, jak to jest, gdy osoba niepełnosprawna zgłosi się do naboru, co się dzieje z jej ofertą. Czy ktoś powie nam później w sprawozdaniu, że nie spełniała wymagań? Nie, my o to zapytaliśmy. Tak ułożyliśmy formularz sprawozdawczy, żeby te dane pozyskać. I one nam

wyszły i pokazały, że coś się dzieje, że liczba ofert, które wpłynęły, nawet tych, w przypadku których referenci spełniali wymagania formalne, gdzieś się podzieje. W związku z tym, ponieważ uzyskaliśmy te dane po sprowadzaniu, czyli w okresie do marca tego roku, zaczęliśmy badać te przypadki. Co się stało, że jednak… Potem w części dotyczącej osób wyłonionych – w przypadku których jest obowiązek, jeżeli wśród najlepszych 5 kandydatów zdarzy się osoba niepełnosprawna, zatrudnienia tej osoby, chociażby inna w gronie 5 kandydatów miała lepsze wyniki – też zadaliśmy pytanie o to, co się później dzieje, czy ją zatrudniono. I okazuje się, że ta różnica istnieje. Jak dotąd, urzędy tłumaczą nam się z tego w ten sposób, że owszem te osoby spełniają wymagania formalne, natomiast jest kilka etapów naboru. Ponieważ w sumie ofert jest bardzo dużo, wobec tego wprowadzane są bardzo różne formy selekcji kandydatów. Urzędy tłumaczą nam, że jeżeli chodzi o osoby niepełnosprawne, ta różnica może wynikać z tego, że one, mimo iż spełniają wymagania formalne, nie zawsze mają odpowiednie przygotowanie merytoryczne. A to, że jest inna, może nie w 100%... My badamy… Po to właśnie to zrobiliśmy, żeby wyłowić ten efekt.

Kolejna sprawa: dlaczego spośród wyłonionych nie zatrudniono osoby niepełnosprawnej? Panie ministrze, powiem o tym jednym, niechlubnym przypadku, który wykryła nasza kontrola. Właśnie na wniosek pana ministra pan premier zorganizował kontrolę o tym temacie i w jednym z ministerstw, ubolewamy nad tym, rzeczywiście zdarzyło się tak – to był jeden przypadek na połączone kontrole NIK i naszego Departamentu Kontroli i Nadzoru – że osoba niepełnosprawna, która znalazła się w gronie tych 5 osób, nie została zatrudniona. Tak, rzeczywiście, nie jest to pocieszające, że to był jeden przypadek – jeden wyłowiony.

Zdarza się też jednak tak, o czym powiedział już pan przewodniczący Pawłowski, że osoby niepełnosprawne kalkulują sobie, co im się bardziej opłaca – czy zatrudnić się za takie pieniądze (bo raczej pieniądze są te same – te same byłyby dane zarówno osobie niepełnosprawnej, jak i osobie sprawnej przy zatrudnieniu), czy pozostać na rencie i mieć ją pewną, czy pójść do pracy i zawiesić rentę na niewiadomo jak długo. Znamy takie przypadki. Będziemy jeszcze oczywiście kolejne sprawozdanie za rok 2012… Będziemy dalej badali te przypadki. W międzyczasie, jak już je widzimy, to badamy indywidualnie. Nie wiem, czy odpowiedziałam pani przewodniczącej?

Przewodnicząca poseł Magdalena Kochan (PO):

Bardzo proszę.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Tak, oczywiście, tylko to nie rozwiązuje problemu, bo rozumiem, że państwo mają znaki zapytania i ja również. Tu nie chodzi o to, że oczywiście są osoby niepełnosprawne, które kalkulując nie podejmują jakiejś pracy. Z tych liczb wynika, że jest taka „górka" tych ofert nad możliwości zatrudnienia, że można w nich wręcz przebierać, więc tu nie można powiedzieć, iż raptem było tak mało chętnych, że część z nich się wycofała i w związku z tym nie było naboru.

Chciałabym tylko jednym zdaniem odnieść się… Pani przewodnicząca Kochan powiedziała, że to jest sukces. Ja powiedziałabym, że jest to raczej mały zwiastun czegoś pozytywnego, co może się wydarzyć, bo jeśli to, co się wydarzyło okrzykniemy sukcesem, to powiem szczerze, że niepełnosprawni będą mieć do nas wielki żal. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Kochan (PO):

Nie będę polemizować z panią przewodniczącą. Dobrze, jest to zapowiedź właściwej drogi, nazwałam to krótko sukcesem. Bardzo proszę, panie ministrze, miał pan kontynuować odpowiedź.

Szef służby cywilnej Sławomir Brodziński:

Jeżeli można, to odniosę się do pytań zbiorczo, bo niektóre elementy państwa wystąpień powtarzają się. Przede wszystkim, za politykę personalną urzędu odpowiada dyrektor generalny – tam gdzie są dyrektorzy generalni – ewentualnie w urzędach, w których nie ma dyrektorów generalnych, kierownik urzędu.

W 64 przypadkach, a więc we wszystkich ministerstwach, urzędach centralnych i urzędach wojewódzkich, Szef Służby Cywilnej ma pewien wpływ na dyrektorów generalnych. Ten wpływ nie jest zbyt silny z umocowania ustawy o służbie cywilnej, niemniej jednak planuję uwzględnić w procedurze współuczestniczenia w ocenianiu dyrektorów generalnych – ta procedura odbywa się raz na 2 lata, więc następna będzie dopiero za półtora roku –właśnie element zatrudniania niepełnosprawnych w urzędzie, który jest kierowany przez danego dyrektora generalnego. To będzie, że tak powiem, właściwie moja jedyna możliwość bezpośredniego wpływu, jako Szefa Służby Cywilnej, na część urzędów – mówię właśnie o ministerstwach, urzędach centralnych i urzędach wojewódzkich – poprzez ocenę działania dyrektorów generalnych.

Co do drugiej kwestii, którą podniósł tu przede wszystkim pan przewodniczący Sławomir Piechota… Mam na myśli to, że w administracji rządowej, oprócz korpusu służby cywilnej liczącego w uproszczeniu na koniec ubiegłego roku 122 tys. osób, zatrudnionych jest także blisko 100 tys. tzw. niemnożnikowców. Są to osoby zatrudnione na podstawie ustawy o pracownikach urzędów państwowych z 1982 roku, w której mieszczą się zarówno doradcy polityczni, jak i kierowcy czy niekiedy sekretarki, jak również ustaw… Kodeksu pracy po prostu. Na tę grupę Szef Służby Cywilnej nie ma żadnego wpływu. To jest już decyzja dyrektora generalnego czy też kierowników urzędu. Jest to bardzo duży potencjalny rezerwuar możliwości zatrudnienia, szczególnie tych osób, które nie muszą się wykazywać wyższym wykształceniem. O tym zdecydowanie należy pamiętać.

Kwestia telepracy, jako pewnego modelu dla niektórych grup niepełnosprawności, jest przez nas dostrzegana. Telepraca w administracji rządowej, powiedzmy sobie szczerze, jeszcze raczkuje. Wydaje się, że lepiej rozwija się w samorządach. To chyba jedyny przypadek, powiem nieskromnie, w którym pod tym względem samorządy nas wyprzedzają. Natomiast w strategii zarządzania zasobami ludzkimi w służbie cywilnej, która jest teraz procedowana przez Szefa Służby Cywilnej – jest to strategia w perspektywie do 2020 roku – w kwestii dotyczącej zatrudnienia niepełnosprawnych wymieniamy m. in. telepracę, jako jeden z pomysłów na wzrost zatrudnienia osób niepełnosprawnych.

Jeżeli chodzi o województwo lubuskie, a także inne przykłady, to niewątpliwie ranking, którym dysponujemy jest dla nas sygnałem, gdzie należy się zwrócić i z kim rozmawiać, żeby skopiować dobre praktyki, które mogłyby być potem szerzej stosowane w korpusie służby cywilnej i nie tylko.

Kilka spośród osób zabierających tu głos wymieniało liczne instytucje. Było mi bardzo przyjemnie ze względu na to, że żadna z tych wymienionych w negatywnym kontekście instytucji nie należy do korpusu służby cywilnej. Dlatego też adresatem państwa słusznych krytycznych uwag dotyczących niskiego poziomu zatrudnienia w wymienionych 4 instytucjach – nie chcę powtarzać ich nazw – jest ktoś inny, nie Szef Służby Cywilnej, gdyż one po prostu nie są rządzone przez ustawę o służbie cywilnej.

Ciekawy jest temat PFRON. Zgadzam się tu z licznymi przedmówcami, jeżeli chodzi o te kwoty. Na okoliczność dzisiejszego spotkania wynotowałem sobie, że na PFRON w państwowych jednostkach budżetowych w 2012 roku wpłacono 148 mln 594 tys. zł. Z tego w obszarze, który jakby mnie bardziej dotyczy, czyli w administracji rządowej najwyższego szczebla – w ministerstwach, urzędach centralnych i urzędach wojewódzkich – 24 mln zł. To jest po prostu skala, o której rozmawiamy. Natomiast trudno mi w tej chwili powiedzieć, jak ten mechanizm wykorzystać. Będę chciał zamienić parę zdań z panem przewodniczącym Sławomirem Piechotą na temat pewnych kwestii dotyczących mechanizmów PFRON, których osobiście nie rozumiem, chociaż byłem swego czasu dyrektorem generalnym. Pan dyrektor generalny MNiSW twierdzi, że nie planuje corocznie kwot na PFRON i tu potwierdza kiwnięciem głowy.

Oczywiście przyjmuję propozycję, aby monitorować stosowanie ustawy z 19 sierpnia, robimy to zresztą corocznie poprzez sprawozdania dyrektorów generalnych, a także poprzez prowadzony przez nas wybiórczo dialog z dyrektorami generalnymi tam, gdzie pojawiają się pewne zastrzeżenia. Analizujemy także ukazujące się w Biuletynie Informacji Publicznej oferty pracy zawierające lub niezawierające informacje w zakresie zatrudnienia osób niepełnosprawnych, bądź też zawierające informacje błędne.

Jeżeli chodzi o współpracę z instytucjami samorządowymi, to oczywiście nie mamy w pełni, że tak powiem, oglądu sytuacji, więc zawsze chętnie zapraszamy do współpracy w dowolnych formach. Tu zwracam się też do pana. Pani dyrektor Reutt jest do dyspozycji, bo mamy świadomość, że ustanowiliśmy kontakty tylko z częścią instytucji, a współpraca z organizacjami pozarządowymi w tym zakresie jest bardzo istotna. To chyba już wszystko z mojej strony. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Kochan (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję, panie ministrze. Zamykam pierwszy punkt porządku obrad.

Teraz bardzo proszę przedstawiciela NIK o podsumowanie Informacji NIK o wynikach kontroli zatrudniania osób niepełnosprawnych w wybranych ministerstwach, urzędach centralnych i państwowych jednostkach organizacyjnych. Oddaję głos przedstawicielom NIK.

Wicedyrektor Departamentu Pracy, Spraw Społecznych i Rodziny Najwyższej Izby Kontroli Elżbieta Matuszewska:

Elżbieta Matuszewska, Wicedyrektor Departamentu Pracy, Spraw Społecznych i Rodziny. Pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, kontrolę zatrudniania osób niepełnosprawnych w wybranych ministerstwach, urzędach centralnych i państwowych jednostkach organizacyjnych podjęliśmy w związku z utrzymującą się niską aktywnością zawodową osób niepełnosprawnych w Polsce, a także z powodu potrzeby zbadania prawidłowości stosowania oraz skuteczności rozwiązań ustawowych, którymi wprowadzono preferencje dla osób niepełnosprawnych w procesach naboru w administracji publicznej. Istotne dla NIK było również sprawdzenie sposobu wykonania wniosków pokontrolnych sformułowanych wcześniej w 2009 roku w wyniku kontroli w tym zakresie.

Warto tu dodać, że w ratyfikowanej przez Polskę we wrześniu 2012 roku Konwencji Organizacji Narodów Zjednoczonych o prawach osób niepełnosprawnych państwa-strony uznały prawo osób niepełnosprawnych do pracy na zasadach równości z innymi osobami oraz zobowiązały się do zagwarantowania i popierania realizacji ich prawa do pracy, m. in. poprzez wspieranie zatrudniania osób niepełnosprawnych w sektorze publicznym oraz zdobywania przez nie w ten sposób doświadczenia zawodowego.

Celem kontroli NIK była ocena skuteczności działań w zakresie zatrudniania osób niepełnosprawnych, w szczególności w odniesieniu do kształtowania stanu zatrudnienia osób niepełnosprawnych, w tym stosowania preferencji ustawowych w procesach naboru, prawidłowości wnoszenia wpłat na PFRON, przestrzegania praw niepełnosprawnych pracowników oraz dostosowania budynków do ich potrzeb.

Kontrola została przeprowadzona w 15 ministerstwach, urzędach centralnych i państwowych jednostkach organizacyjnych w III i IV kwartale 2012 roku. Badaniami kontrolnymi objęto 3 pierwsze kwartały 2012 roku oraz zebrano dane porównawcze z lat wcześniejszych. Jak tu już słyszeliśmy, równolegle do naszej kontroli Departament Kontroli i Nadzoru Kancelarii Rady Ministrów prowadził kontrolę w podobnym zakresie. Współpracowaliśmy przy ustalaniu zakresu przedmiotowego i podmiotowego tej kontroli.

W wyniku kontroli stwierdziliśmy, że generalnie w procesach naboru prawidłowo stosowane były wymogi i preferencje dotyczące zatrudniania osób niepełnosprawnych wynikające ze znowelizowanych przepisów. Nastąpił także znaczący postęp w dostosowaniu siedzib skontrolowanych urzędów do potrzeb niepełnosprawnych pracowników, a prawa tych osób były przestrzegane. Obowiązkowe wpłaty na PFRON w większości przypadków były wnoszone prawidłowo. Jednocześnie w okresie objętym kontrolą, mimo powszechnego stosowania znowelizowanych przepisów, zatrudnienie osób niepełnosprawnych w skontrolowanych urzędach uległo jedynie nieznacznemu zwiększeniu. W większości z nich pozostawało na poziomie wymagającym wnoszenia obowiązkowych wpłat na PFRON.

Powyższe ustalenia kontroli potwierdzają również dane całościowe. W 2012 roku wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych w urzędach naczelnych i centralnych organów administracji rządowej wzrósł jedynie o 0,26 punktu procentowego i w grudniu tego roku kształtował się na poziomie około 2,4% . Oznacza to, że w dalszym ciągu był

znacznie niższy niż wielkość 6% określona w ustawie o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

W ocenie efektów należy oczywiście wziąć pod uwagę dość krótki jednak okres obowiązywania znowelizowanych przepisów, a także fakt, że ich wdrażanie odbywało się w warunkach ograniczania zatrudnienia w sektorze publicznym. Nabory te miały głównie na celu uzupełnienie ubytków związanych z naturalną płynnością zatrudnienia.

Jeżeli chodzi o stan zatrudnienia osób niepełnosprawnych, w okresie od grudnia 2010 do końca czerwca 2012 w większości skontrolowanych urzędów nastąpił wzrost liczby niepełnosprawnych pracowników, był on jednak niewielki. W dużej części wynikał z uzyskania orzeczenia o niepełnosprawności w trakcie trwania zatrudnienia albo z przejęcia lub przeniesienia niepełnosprawnych pracowników. W tym samym okresie nastąpiło również nieznaczne zwiększenie wskaźnika zatrudnienia osób niepełnosprawnych. W czerwcu 2012 roku wskaźnik przekraczający 6% odnotowano jedynie w PFRON – było to 12,4%, w Urzędzie do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, jak również w 7 z 16 terenowych urzędów statystycznych oraz w Centrum Badań i Edukacji Statystycznej GUS. Wskaźnik zbliżony do ustawowego osiągnęło również Ministerstwo Skarbu Państwa. W pozostałych urzędach wskaźnik kształtował się poniżej ustawowej wielkości, a w niektórych nie przekraczał 1%. Były to Ministerstwo Edukacji Narodowej, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Ministerstwo Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej oraz Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

NIK nie wniosła zastrzeżeń do prawidłowości stosowania w naborze preferencji ustawowych dla osób niepełnosprawnych. Urzędy objęte kontrolą publikowały ogłoszenia o naborze w treści, miejscach i terminach określonych w przepisach i zamieszczały w nich wymagane informacje. Problemem okazała się jednak niska liczba niepełnosprawnych kandydatów oraz niespełnianie przez nich wymogów formalnych lub merytorycznych określonych dla poszczególnych stanowisk. Na przykład w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi na prawie 1600 kandydatów, którzy zgłosili się do 30 przeprowadzonych naborów, tylko 33 osoby, czyli 2% kandydatów, posiadały orzeczenia o niepełnosprawności. Ogółem w 12 jednostkach objętych kontrolą, w których stosowane były znowelizowane przepisy, w wyniku naborów na 210 stanowisk zatrudniona była 1 osoba niepełnosprawna, która skorzystała z tych preferencji.

Prawidłowość dokonywania wpłat na PFRON na ogół nie budziła zastrzeżeń, z wyjątkiem Ministerstwa Obrony Narodowej i MEN. Stwierdzono jednak, że w nieznacznym tylko stopniu skorzystano z możliwości zmniejszania wpłat dzięki zakupom u pracodawców osiągających określony wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Naszym zdaniem dokonywanie przez administrację publiczną zakupów u takich pracodawców mogłoby stanowić istotny element promujący pracę niepełnosprawnych pracowników.

W urzędach objętych kontrolą respektowano uprawnienia niepełnosprawnych pracowników, zapewniono im czas pracy dostosowany do stopnia nieprawidłowości, przerwy na gimnastykę lub wypoczynek, dodatkowe urlopy oraz odpowiednio przygotowane stanowiska pracy. Mieli oni również możliwość zwolnienia się z pracy na czas uczestnictwa w turnusach rehabilitacyjnych, wykonywania badań, zabiegów leczniczych i usprawniających. W anonimowych ankietach wskazano jednak na pojedyncze przypadki naruszania tych praw. Dotyczyły one przede wszystkim niezapewnienia warunków do korzystania z przerwy na gimnastykę lub odpoczynek, a w jednym przypadku naruszenia godności niepełnosprawnego pracownika.

Główne siedziby skontrolowanych urzędów są na ogół dobrze dostosowane do potrzeb niepełnosprawnych pracowników. Większość z nich spełnia wymogi określone w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie. Jednak w niektórych, szczególnie w tych najstarszych, całkowite usunięcie barier architektonicznych nie było możliwe z uwagi na uwarunkowania techniczno-budowlane. Dotyczyło to przede wszystkim Centrali Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Ministerstwa Zdrowia i UOKiK. Należy zaznaczyć, że siedziby aż 6 z 15 skontrolowanych jednostek są objęte opieką konserwatora zabytków, co oczywiście nie zwalnia ich kierownictw z obowiązku podejmowania działań dostosowawczych, ale w znaczący sposób je utrudnia. Naszym zdaniem urzędy,

których siedziby wymagają daleko idących prac dostosowawczych, powinny opracować długofalowe plany działań w tym zakresie skorelowane z planami remontów z uwzględnieniem zaplanowania odpowiednich środków finansowych.

Badania kontrolne w zakresie dostosowania budynków skontrolowanych jednostek do potrzeb niepełnosprawnych pracowników zostały przeprowadzone z udziałem specjalisty w zakresie usuwania barier architektonicznych. W wyniku oględzin specjalista wskazał na możliwość wprowadzenia szeregu ulepszeń, które niewielkim nakładem pracy i środków pozwolą na poprawę dostosowania do potrzeb osób niepełnosprawnych. Część tych ulepszeń została wykonana jeszcze w trakcie kontroli NIK, a pozostałe zostały przyjęte do realizacji. Stwierdziliśmy, że wnioski pokontrolne sformułowane przez NIK w wyniku kontroli z 2009 roku pozostają aktualne w części dotyczącej zwiększania stanu zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Należy zaznaczyć, że wyniki naszej kontroli są generalnie zbieżne z ustaleniami kontroli przeprowadzonej przez Departament Kontroli i Nadzoru Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Podsumowując, naszym zdaniem zróżnicowanie wskaźnika zatrudnienia osób niepełnosprawnych w poszczególnych jednostkach od poziomu poniżej 1 do ponad 12% oraz fakt, że wysoki wzrost liczby niepełnosprawnych pracowników miał miejsce w ZUS i PFRON, czyli w jednostkach, w których nie stosowano preferencji ustawowych wskazuje, że kluczową rolę odgrywa inicjatywa kierownictw poszczególnych jednostek, zwłaszcza dodatkowe działania wychodzące naprzeciw potrzebom osób niepełnosprawnych. Dlatego wdrażanie rozwiązań ustawowych powinno być naszym zdaniem wsparte dodatkowymi działaniami urzędów o charakterze dobrych praktyk. Można tu wymienić upowszechnianie informacji o preferencjach osób niepełnosprawnych w procesach naboru do urzędów administracji publicznej, nawiązanie współpracy z organizacjami niepełnosprawnych oraz urzędami pracy, podnoszenie wiedzy pracowników odpowiedzialnych za rekrutację o możliwościach i korzyściach związanych z zatrudnieniem osób niepełnosprawnych, organizację staży dla osób niepełnosprawnych, a w szczególności studentów, umożliwiających nabycie doświadczenia w pracy w administracji, które jest wymagane w większości naborów oraz wprowadzenie form świadczenia pracy przyjaznych dla osób niepełnosprawnych, jak np. telepraca.

Działania na rzecz zwiększenia zatrudnienia osób niepełnosprawnych w administracji publicznej powinny być również ukierunkowane na ułatwienie dostępu do edukacji. W dłuższej perspektywie działania te powinny zwiększyć konkurencyjność osób niepełnosprawnych na rynku pracy oraz zapewnić ich szerszy udział w naborach do pracy w administracji publicznej.

NIK krytycznie oceniła rozwiązania w zakresie planowania wpłat na PFRON w urzędach administracji rządowej. Naszym zdaniem mechanizm ten powinien zostać udoskonalony, aby mógł skutecznie pełnić funkcję stymulacyjną, a ponadto powinien być wprowadzony w formie odpowiedniego aktu prawnego. W 2009 roku Minister Finansów wprowadził zasadę, że wpłat na PFRON nie należy ujmować w projekcie budżetu, a w ciągu roku powinny być one finansowane ze środków przeznaczanych na wynagrodzenia, pomniejszając tym samym fundusz płac. Jednak mechanizm ten nie jest skuteczny. Fundusz wynagrodzeń dysponentów jest bowiem corocznie powiększany przez MF o wielkość wpłat ponoszonych na PFRON. Ponadto zalecenia Ministra Finansów w tej sprawie nie mają formy powszechnie obowiązującego aktu prawnego. Jest to o tyle istotne, że wymóg wprowadzony pismem Ministra Finansów pozostaje w kolizji z przepisami ustawy o finansach publicznych kształtującymi prawa dysponentów części budżetowych oraz rozporządzeniami Ministra Finansów. W ocenie NIK wprowadzenie zakazu planowania środków wpłat na PFRON w przeznaczonym do tego paragrafie klasyfikacji budżetowej narusza zasadę przejrzystości finansów publicznych.

Ustalenia kontroli wskazują, że aktualny pozostaje wniosek systemowy NIK z poprzedniej kontroli o zwiększenie zakresu działań na rzecz promocji zatrudnienia osób niepełnosprawnych w administracji publicznej skierowany do Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych. Problematyka zatrudnienia osób niepełnosprawnych w urzędach będzie wymagała dalszego monitorowania celem sprawdzenia, na ile wprowadzone zmiany przynoszą oczekiwane efekty. W działaniach tych powinny brać

udział także komórki kontroli wewnętrznej oraz służby BHP jednostek administracji publicznej. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Kochan (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję, pani dyrektor. Otwieram dyskusję w tej sprawie. Jak rozumiem… Oczekiwałam reakcji kolegów i koleżanek posłów, ale myślę, że przy poprzednim punkcie dość dużo rozmawialiśmy, nie tylko o służbie cywilnej, ale także… Bardzo proszę.

Prezes zarządu Fundacji Instytut Rozwoju Regionalnego Aleksander Waszkielewicz:

Aleksander Waszkielewicz, Fundacja Instytut Rozwoju Regionalnego. Chętnie oddam głos i poczekam, jeżeli są zgłoszenia.

Chciałbym przyklasnąć wnioskom, które zostały tu przez państwa przedstawione – mam na myśli NIK. Obalają one pewne opinie, które zostały wyrażone wcześniej: że to nie brak kwalifikacji po stronie osób niepełnosprawnych, brak zgłaszania się do pracy jest główną przyczyną niskiego wskaźnika zatrudnienia, tylko brak pewnej proaktywnej postawy, której nie można zmienić bez wprowadzenia zmian systemowych, o czym mówił kolega siedzący po mojej lewej stronie.

Są potrzebne pewne modyfikacje, jeżeli chodzi o nastawienie i wprowadzenie zmian systemowych, bo okazuje się, że jest to możliwe. Przyglądałem się, jak jeden z urzędów postawił sobie taki cel i stosunkowo szybko udało mu się znacząco podnieść wskaźniki – zresztą jest tu w czołówce wzorowych urzędów, na które warto spojrzeć. Wydaje się, że istotne jest upowszechnianie dobrych praktyk i to, o czym mówił pan minister, czyli budowanie świadomości, czy lepiej – wiedzy.

Chciałbym, jeżeli można, podzielić się krótkimi doświadczeniami z projektu dotyczącego staży w administracji publicznej. Pan zresztą tu o tym wspominał. Służba cywilna jest bardzo mocnym i skutecznym partnerem. Obawialiśmy się, czy uda nam się znaleźć staże dla 200 osób. Okazało się, że w ciągu 2 miesięcy znaleźliśmy je dla prawie 150 osób. W tej chwili wszystkie staże są już uzgodnione. Bylibyśmy w stanie znaleźć 2 czy 3 razy więcej staży, czyli nie jest tak źle. Oczywiście, przyjęcie na staż jest dużo łatwiejsze i prostsze niż przyjęcie na etat. Moje obserwacje są takie, że jeżeli w danym urzędzie były już doświadczenia z niepełnosprawnym stażystą czy pracownikiem z niepełnosprawnością, to bardzo chętnie składano zgłoszenia o stażystów, czasem obejmujące nawet kilkadziesiąt osób. Oczywiście nie byliśmy w stanie, bo nie do tego ten projekt służy… Rekordzistą był Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego w Katowicach, który był gotów przyjąć kilkadziesiąt osób w już zaplanowanych kilku turach.

Można powiedzieć, że druga postawa jest taka, iż urzędy, które miały bardzo mało tego typu doświadczeń lub nie miały ich wcale, były bardzo niechętne. Natomiast wystarczyło to, że staże ruszyły w lipcu, czyli de facto, w najlepszym wypadku, mamy tu półtora miesiąca czy niespełna dwa miesiące i one już zgłaszały, że są gotowe przyjąć kolejne osoby. Można więc powiedzieć, że jeżeli jakiś urząd postawił to sobie za cel, miał pierwszych takich pracowników i oni się sprawdzali, to później dalsze zwiększanie wskaźnika było dużo prostsze. Są też takie urzędy, które po prostu mówią: nie.

Moja ostatnia uwaga: największe obawy dotyczą niepełnosprawności psychicznej, natomiast zwykle, gdy taki stażysta się pojawia i można się z nim oswoić, znikają także i te obawy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Kochan (PO):

Bardzo dziękuję. Pan przewodniczący, bardzo proszę.

Poseł Sławomir Piechota (PO):

Szanowni państwo, wyrażę jednak pewien optymizm po wysłuchaniu tych informacji, które zabrzmiały trochę, powiedziałbym, rozczarowująco. Optymizm wynika z faktu, że pewien proces postępuje i myślę, że oczekiwanie, iż zmianą przepisów dokonamy radykalnej zmiany z miesiąca na miesiąc czy z roku na rok byłoby pewną naiwnością. Te bariery tkwią w różnych obszarach i tak, jak często wskazuje Piotr Pawłowski, to nie są wyłącznie bariery wokół osób niepełnosprawnych. To są również bariery znajdujące się w ich postawach.

Dostrzegam i doceniam zmianę, jaka nastąpiła. Myślę, że tak już przywykliśmy do pewnych polskich regulacji, że czasami uważamy je za tak oczywiste, jak czyste powietrze i dobre zdrowie. One nie są takie powszechne. Kraje, które przebiły się do wyższego poziomu aktywności zawodowej, robiły to od dawna, mają dłuższą tradycję tej aktywizacji, ale są również te różnice statystyczne, które często powodują, że nasza sytuacja jest nie do końca porównywalna np. ze wskaźnikami niemieckimi, w przypadku których wlicza się przecież również osoby przebywające w placówkach podobnych do naszych zakładów aktywności zawodowej czy nawet warsztatów terapii zajęciowej. Zatem doceniam ten proces, aczkolwiek uważam też, że on nie będzie się dokonywał sam, tzn. nie możemy liczyć na to, że zostawiając te sprawy własnemu biegowi osiągniemy cele, na których nam zależy.

Wielokrotnie przywoływano tu jako pozytywne przykłady KRUS i ZUS. Tam prezesi są osobiście zaangażowani w programy zwiększania zatrudnienia i oczekują, że te programy będą realizowane. Natomiast teraz z wielką satysfakcją przyjmuję zaangażowanie pana ministra Brodzińskiego, szefa służby cywilnej, bo to też jest miejsce, z którego można przypominać i wywierać presję, nawet jeżeli dziś widzimy, że ta presja jest czasami nieskuteczna czy zawiera wewnętrzne sprzeczności, jak chociażby działania Ministra Finansów. Wreszcie jednak ta sprawa staje się publiczna, wymaga publicznego odniesienia i wyjaśnienia. Cały polski mechanizm zobowiązujący do zatrudniania pod rygorem zapłaty kary jest pewnym osiągnięciem, do którego już przywykliśmy, natomiast on rzeczywiście daje szansę dalszych zmian.

To, co mnie zdumiewa, to postawa samorządów, bo o ile w przypadku instytucji państwowych jakoś łatwiej mi zrozumieć, że one mają pieniądze z budżetu, wpłacają do budżetu i tak, jak kiedyś słyszeliśmy… No cóż, przecież nie można ZUS nie dać tych pieniędzy, bo ZUS musi wykonać swoje zadanie i trudno sobie wyobrazić funkcjonowanie państwa bez sprawnego ZUS, ale że samorządy, i to zwłaszcza samorządy miast akademickich, to jest dla mnie pewien fenomen, którego nie potrafię do końca zrozumieć.

Przecież w wyższych uczelniach jest wielu ludzi z orzeczeniami o niepełnosprawności, którzy jeszcze nie zakładają, że strawią życie w bezczynności, że będą tak naprawdę żyli ze statusem rencisty. Tam jest bardzo wielu ludzi, którzy chcą po studiach zdecydować się na samodzielną aktywność i zdumiewa mnie, że te samorządy łatwo płacą tak wielkie pieniądze. Mam na myśli chociażby samorząd Warszawy czy mojego Wrocławia. We Wrocławiu to jest 1 mln 600 tys. zł rocznie. Nie rozumiem, jak takie działanie może się opłacać samorządowi Wrocławia, który mógłby wykorzystać te pieniądze na zatrudnienie ludzi. W mieście akademickim, gdzie jest kilkanaście wyższych uczelni – uniwersytet, politechnika, uniwersytet ekonomiczny, uniwersytet przyrodniczy – tam nie mam zrozumienia…

To też jest pewnie rola nas wszystkich, a więc i parlamentarzystów odpowiedzialnych za stan prawa… Chociaż jako parlamentarzysta i prawnik mam coraz większą powściągliwość w nadziejach, że modyfikacjami prawa spowodujemy tu dalsze radykalne zmiany. To przede wszystkim rola takich podmiotów, jak organizacje pozarządowe, jak Fundacja Pomocy Matematykom i Informatykom Niesprawnym Ruchowo, Fundacja Instytut Rozwoju Regionalnego czy centra integracji. Tu z jednej strony trzeba dotrzeć do ludzi, którzy deklarują poszukiwanie pracy, a z drugiej strony spotkać ich z pracodawcami, którzy wyrażają zainteresowanie zatrudnieniem. Wiemy, jak bardzo trzeba w tych działaniach profesjonalizmu. Wielokrotnie spotykałem się z sytuacjami, w których mówiono o dobrych intencjach, dobrej woli, ale w moim przekonaniu postępując nieprofesjonalnie. Tak naprawdę zrażono się wzajemnie, to znaczy i w tych instytucjach powstało przekonanie, że nie jesteśmy zdolni do zatrudniania osób niepełnosprawnych, jak i po stronie osób niepełnosprawnych… Podchodzenie do tego z pewnym entuzjazmem, ale bez profesjonalizmu tak naprawdę sprawia, że poniesione porażki na długo zniechęcają do podejmowania podobnych działań.

Podsumowując: uważam, że ten proces postępuje i zmiany zarejestrowane w ostatnim roku wskazują, iż te sprawy zmierzają we właściwym kierunku. Natomiast pytanie, na ile możemy pewnymi konkretnymi działaniami przyspieszyć ten proces nadal pozostaje otwarte. Powiem, że tu wciąż pokładam szczególne nadzieje w panu ministrze

Brodzińskim, który już wtedy, przy pracach nad tą ustawą, a także potem, przy przygotowaniu jej wdrożenia, okazał wielkie zaangażowanie, aktywność i to pewnie trzeba kontynuować. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Kochan (PO):

Bardzo dziękuję. Bardzo się cieszę, że pan przewodniczący podziela mój optymizm w tej sprawie, bo to naprawdę ważna rzecz.

Dla mnie jeszcze jedną ważną sprawą jest fakt, że od 2005 roku, od kiedy jestem w parlamencie, coraz częściej mówimy o sprawach osób z niepełnosprawnością. Ta dyskusja przenosi się poza gmach Sejmu i Senatu i jednak dotyka w, moim zdaniem, widoczny już sposób poprawy sytuacji osób z niepełnosprawnością. Czy w wystarczający? Nie, ale na pewno podążamy w dobrym kierunku i forum, na którym rozmawiamy niewątpliwie jest nie bez znaczenia dla wagi dyskusji.

Zapytam pana prezesa Jacka Brzezińskiego, czy zechciałby dołożyć kilka słów do tej dyskusji z punktu widzenia PFRON? Bardzo proszę.

P.o. prezes zarządu w Państwowym Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Jacek Brzeziński:

Dziękuję. Pani przewodnicząca, wysokie prezydium, szanowni państwo, jeżeli mogę zabrać głos, zacząłbym od uwag ogólnych. W prezentowanych przed chwilą wnioskach NIK pojawiły się kwestie dotyczące wniosków systemowych związanych ze zwiększaniem promocji zatrudniania osób niepełnosprawnych. Była mowa o stażach, jako elemencie przygotowania do pracy, o przygotowaniu kompetencyjnym, wykształceniu, studentach. W tych kwestiach PFRON wykazuje swoją aktywność, chociażby przez to, że w ramach prowadzonych działań, w zakresie których Pełnomocnik Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych jest szefem Rady Nadzorczej PFRON i w ramach programów realizowanych przez PFRON akcent kładziony jest m.in. na promocję zatrudnienia. Jest to realizowane ze środków krajowych będących w dyspozycji PFRON, jak również ze środków unijnych.

Tak się akurat składa, że przedstawiciele organizacji pozarządowych, którzy zabierali dziś głos, również są partnerami PFRON w realizacji zadań dotyczących staży czy zatrudniania docelowo osób niepełnosprawnych. Może to miękki mechanizm, może nie jest to mechanizm nakazowy, o którym mówił przed chwilą Jerzy Szreter, ale jest on realizowany ze środków publicznych, a więc wchodzi w zakres tego ewolucyjnego wspierania zatrudnienia osób niepełnosprawnych.

Podobnie odbywa się to w ramach przygotowania kompetencyjnego. To, co przewodniczący przed chwilą mówił o uczelniach wyższych… PFRON również ma wkład w przygotowanie i finansowanie staży dla studentów. To około 15 tys. osób rocznie. Są to także programy Rady Nadzorczej PFRON realizowane z inicjatywy Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych.

Jeżeli chodzi o wcześniejszą wypowiedź pana prezesa Pawłowskiego, dotyczącą tego, że jest to pewien proces ewolucyjny i przywoływane przez panią poseł Rafalską województwo lubuskie, na konferencji prowadzonej przez Rzecznika Praw Obywatelskich, gdzie województwo to było wymieniane w pierwszej dwójce tych województw, również poczyniłem spostrzeżenie, że z punktu widzenia badań socjologicznych było, można powiedzieć, najbardziej otwarte, tolerancyjne i akceptowało różne formy działalności społecznej, zawodowej itd. Wtedy też padło pytanie, dlaczego województwo lubuskie. Moja teza, moja odpowiedź na to brzmi, że jest to proces dwudziesto – trzydziestoletni, bo przecież na tych obszarach już w momencie przedakcesyjnym, więc od połowy lat 90., realizowano projekty tego typu z programu Phare. Początkowo były to małe projekty transgraniczne, w które zaangażowane były organizacje pozarządowe i lokalne władze samorządowe. To jest to, co skutkuje dziś, po tych 20 latach, więc na pewno jest to proces ewolucyjny. Proszę zwrócić też uwagę na fakt, że w to wkomponowuje się również Przystanek Woodstock pana Owsiaka, który od ponad 10 lat też jest organizowany na terenie województwa lubuskiego. Na pewno wiele różnych przyczyn, oprócz tych, o których mówiła pani poseł Rafalska, stoi za tym, że województwo lubuskie miało te wskaźniki na wysokim poziomie.

Jeżeli chodzi o kwestie dotyczące tego, jak powinny wyglądać wpłaty na PFRON, to cała administracja publiczna wpłaca średnio miesięcznie powyżej trzydziestu – trzydziestu kilku milionów, co daje skalę około 400 mln w skali roku na całą administrację, nie tylko na służbę cywilną i poszczególne elementy, które były dziś omawiane.

Jeżeli mówimy o dotacji z budżetu państwa na poziomie 740 mln zł, to jest to mniej więcej połowa tej kwoty, natomiast cały budżet PFRON to 4 mld zł. To mniej więcej taka suma, więc powiedzmy, że…

Poseł Sławomir Piechota (PO):

Przepraszam, panie prezesie, ale ile w stosunku do wszystkich wpłat stanowią wpłaty pracodawców publicznych?

P.o. prezes zarządu w PFRON Jacek Brzeziński:

Wszystkie wpłaty to 3 mld 300 mln zł i z tego około 400 mln zł pochodziłoby ze środków publicznych, od pracodawców zobowiązanych do wpłat na PFRON.

Jeżeli chodzi o liczbę podmiotów, to jest ich około 20 tys. Mam na myśli cały sektor publiczny, bo nie mówimy o przedsiębiorcach, tylko o pracodawcach. Każda jednostka jest pracodawcą – czy ma osobowość prawną, czy jej nie ma, to w ramach systemu wpłat jest traktowana jako odrębny pracodawca.

Co do działań dotyczących innych aspektów, które są realizowane przez PFRON, to istnieje również, o czym była mowa, art. 22, a więc artykuł, który wprowadza system zwolnień czy zmniejszeń wpłat z tytułu zakupu usług u pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne. Był tu postawiony postulat dotyczący tego, żeby administracja publiczna korzystała z tego typu mechanizmów. On jest skuteczny pod tym względem, że zmniejsza u zobowiązanych konieczność wpłaty na PFRON, ale nie powoduje bezpośrednio zwiększenia zatrudnienia. Dla przedsiębiorców działających na rynku prywatnym, tak to nazwijmy, jest to oczywiście mechanizm, który utrzymuje to zatrudnienie, ale po stronie pracodawców prywatnych, nie publicznych. To są moje uwagi do tych wystąpień. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Kochan (PO):

Bardzo dziękuję. Muszę dla porządku przypomnieć, że o godzinie 18.00 w innej części Sejmu odbywa się, czy powinno się odbyć, kolejne posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. W związku z tym musimy zbliżać się powoli do końca. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w dyskusji? Jeszcze raz pan minister, proszę bardzo.

Szef służby cywilnej Sławomir Brodziński:

Dziękuję uprzejmie. Na zakończenie chciałbym wspomnieć, bo o tym chyba nie powiedziałem, że większość działań, które prowadzimy, podejmujemy we współpracy z Biurem Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych. O tym powinienem koniecznie wspomnieć.

Istotny jest także fakt, że we współpracy z Pełnomocnikiem Rządu do Spraw Równego Traktowania wystosowałem do dyrektorów generalnych apel – bo to znowu jedyna forma, jaka wchodzi tu w rachubę – o zastosowanie klauzuli społecznej w przetargach organizowanych przez urzędy administracji rządowej. Nie wiem, jaki jest tego skutek, bo po prostu trochę trudno to monitorować i nie mamy za bardzo takiej możliwości, niemniej jednak staramy się zmierzać w tym kierunku.

Chciałem przeprosić panów posłów – pana przewodniczącego Piechotę i pana posła Plurę – za pomylenie nazwisk w trakcie udzielania odpowiedzi. Powodem pomyłki był fakt, że nazwiska obu panów znajdują się obok siebie na liście członków Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, a wziąłem niewłaściwe okulary. Przepraszam.

Poseł Sławomir Piechota (PO):

Nie pierwszy to raz, panie ministrze, i mamy świadomość, że działamy wzajemnie na swoją korzyść. Nasze działania się uzupełniają i nikt już nie wie, który z nas coś zrobił albo na coś zasłużył.

Przewodnicząca poseł Magdalena Kochan (PO):

Nie do końca zgadzając się z ostatnią tezą pana przewodniczącego Piechoty, chciałam państwu bardzo serdecznie podziękować za udział w dzisiejszej dyskusji. Przypominam, że sekretariat naszej Komisji, czyli Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, zobowiązał się do redakcji dezyderatu skierowanego do Ministra Finansów. Proszę?

Poseł Sławomir Piechota (PO):

Prezydium.

Przewodnicząca poseł Magdalena Kochan (PO):

Prezydium, tak jest. Dziękuję państwu za udział w posiedzeniu i za informacje. Zamykam posiedzenie obradujących wspólnie Komisji.